

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość, Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA

Z wiosną budzi się cała przyroda do życia, a równocześnie nadchodzi wielkie i radosne święto Zmartwychwstania Chrystusa. Świat chrześcijański obchodzi w tym dniu zwycięstwo życia nad śmiercią, śmiercią nie ciała lecz ducha. W dniu Zmartwychwstania Chrystusa, kruszą się okowy śmierci, i wstaje z grobu jasność wielka i potężna, wstaje nie tylko umęczony Chrystus, ale z nim równocześnie wstaje odwieczna prawda i sprawiedliwość Boża.

Usunięto już kolor żałobny z ołtarzy pańskich, a na jego miejsce wrócił znowu kolor biały, kolor uroczysty, znamionujący radość i wesele. Po kilkudniowym milczeniu, rozbrzmiewa znowu wesoły i uroczysty głos dzwonów, a w miejsce żałobnych pieśni, słychać weselsze i trjumfujące tony »Alleluja«.

Tak było przed rokiem, tak było przed latami, tak było za naszej młodości, za życia ojców naszych i dziadów. Tradycja Kościoła świętego przetrwała już wieki i trwać będzie, dopóki wiara święta katolicka panować będzie niepodzielnie na świecie.

A jednak w tym roku naród polski i wszystkie jego odłamy gdziekolwiek bądź się znajdują, obchodzi radośniej i uroczystej to święto Zmartwychwstania Chrystusa. W tym roku radość całego narodu polskiego jest żywszą, głębszą i silniejszą niż była w latach ubiegłych, w latach niewoli i ucisku!

W święto Zmartwychwstania Chrystusa obchodzi w tym roku, cały naród polski trzecią rocznicę zmartwychwstania Ojczyzny. Rok 1918 jest dla narodu polskiego owym biblijnym »Dniem Trzecim« w którym skruszył się głaz mogilny, jak przed wiekami kiedy zmartwychwstał nasz Zbawiciel, którego trjumpf święcimy dzisiaj z trjumphem Sprawiedliwości Przedwiecznej, a z grobu upadku powstała Polska do niepodległego życia.

A w trzeci rok po zmartwychwstaniu Polski, zmartwychwstaje jej stara, piastowska ziemica górnośląska.

Tegoroczna Wielkanoc jest wielkim świętem dla całego narodu polskiego, świętem przyjęcia na łono Ojczyzny tych drogich braci Górnoślązaków, którzy mimo wiekowej niewoli i ucisku, nie stracili hartu i ducha polskiego, utrzymywali w sercach to zarzewie polskości, które gdy przyszła odpowiednia chwila wybuchło silnym płomieniem uczucia i przywiązania do swej Macierzy polskiej.

Godzina zmartwychwstania Górnego Śląska, była godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt już uległby może polski lud górnośląski potężnej nawale germanizmu, jaka otaczała i parła na niego z trzech stron. Walka od samego początku była nierówna. Niebezpieczeństwo utraty ludu górnośląskiego dla Ojczyzny było wielkie. Jedynym ratunkiem był bliski Kraków, owa skarbnica pamiątek narodowych polskich, oraz Jasna Góra, siedziba Boga Rodzicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o mowę ojczystą i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski do końca w przywiązaniu do swej Ojczyzny. Przetrwał wszystkie burze, wszystkie ciosy jakie spadały na niego, wszystkie udręki jakie znosić musiał, szedł zawsze z podniesionym czołem zapatrzony w swe świetlane ideały, przezwyciężył wszystkie przeszkody i po tylu wiekach stanął nareszcie u progu Ojczyzny. A nowo odrodzona Ojczyzna wita dziś całym sercem swych zmartwychwstałych synów Górnego Śląska.

Tegoroczne święto Zmartwychwstania Chrystusa, jest więc potrójną uroczystością dla narodu polskiego. Przypomina nie tylko zmartwychwstanie Zbawiciela, zmartwychwstanie Ojczyzny, ale jest zarazem dniem zmartwychwstania Górnego Śląska.

Stąd też potrójna, mocniej niż zwykle spotęgowana radość z którą obchodzimy tegoroczne święta wielkanocne.

Dlatego też ten biały kolor w świątyniach, powinien tem radośniej wpadać nam w oczy, głos dzwonów kościelnych powinien brzmieć nam uroczystej niż kiedykolwiek, a tony wielkanocnych pieśni powinny w sercu i duszy naszej radośniej niż zwykle budzić uczucia.

Chrystus zmartwychwstał!

Polska wskrzeszona do niepodległego życia!

Śląsk Górny wraca z powrotem na łono swej umiłowanej Ojczyzny!

I od nas, wiernego odłamu narodu polskiego, przyjm zmartwychwstały Panie, najgorętszą podziękę za wszystko.

Przez Twe zmartwychwstanie dałeś nam świadectwo i niezłomną wiarę w nasze zmartwychwstanie do życia wiecznego.

Przez zmartwychwstanie Polski, dałeś narodowi polskiemu możliwość spełnienia ponownie tej wielkiej misji względem Twej wiary świętej i zajęcia w dziejach obrony chrześcijaństwa tak zaszczytnego miejsca. A jako wierny odłamu narodu polskiego, dzielić chcemy i będziemy jego zasłużony blask i sławę.

Przez zmartwychwstanie Górnego Śląska, dajesz o Panie narodowi polskiemu możliwość egzystencji, rozwoju i odegrania w rodzinie narodów przeznaczony mu roli.

Święto Zmartwychwstania Chrystusa, obudzić w nas powinno nadzieję i przekonanie, że i dla nas nadejdzie kiedyś czas radości. Jako wierni synowie Kościoła wierzyć niezłomnie musimy, że nad niesprawiedliwością, zwyciężyć musi idea sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Starym zwyczajem polskim składamy dziś sobie życzenia. Piękna tradycja staropolska, która przetrwała wszystkie lata grobowe i weszła znowu w odrodzone życie narodu polskiego, kładzie nam w usta słowa serdeczne dla najbliższych i przyjaciół. Ale ze wszystkich życzeń najgłębiej sięga w duszę naszą jedno życzenie: szczęścia, wielkości i potęgi dla narodu polskiego. Pomimo nowych czasów i nowych myśli, Polak pozostanie zawsze tym samym, odczuwać on musi głęboko dołę i niedołę swego narodu. A to uczucie uwydatnia się szczególnie u tych, którzy mieli szczęście pracować dla swego narodu i cierpieć za swe przywiązanie do Ojczyzny.

I w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, składając sobie wzajemnie życzenia, wspomnijmy, że jesteśmy na tych ziemiach polskich jedną wielką rodziną, która dzieli razem dołę i niedołę. Niechaj zjednoczą się nasze myśli i niechaj nie braknie wśród nas nikogo, coby nie umiał pilnować swych skarbów narodowych.

Na tej polskiej, prastarej ziemi, zostaliśmy Polakami. Niech nam od kolebki do grobu towarzyszy polska pieśń serdeczna, nucąca o naszej świetlanej przeszłości. Pomimo wszystkich ciosów, jakie na nas jeszcze uderzać będą, pójdziemy w przyszłość z podniesionym czołem. Potrafiliśmy przetrwać już tyle, to i przetrwamy więcej.

Nie ułękniemy się ni mroku, ni burzy. Czując potężną opiekę całego narodu polskiego, zwyciężymy wszystkie przeszkody, by stworzyć tu sobie swobodną i wolną od troski przyszłość. Bóg z nami i cały naród polski!

A kiedy się spełnią nasze życzenia, radośniej jeszcze niż dzisiaj, zabrzmia nam dzwony wielkanocne, radośniej niż dzisiaj usłyszymy ton pieśni:

Alleluja!

Alleluja!

Zmartwychwstania biją dzwony...
To zmartwychwstał królów Król!...
Więc radosne płyną tony
Hen!... wśród borów, łąk i pól...

Pan zmartwychwstał!... Jego słowo
To miłości czystej kwiat,
Zeszedł ku nam, by na nowo
Otrząść z pleśni cały świat.

Przeznaczenia jasne zorze,
Wszecchności bratniej brzask
Budzi w sercach słowo Boże,
Nadziemskiego szczęścia blask.

Alleluja! szepcą wkoło,
Alleluja wszędzie brzmi,
Sercu rażno i wesoło,
O radosnej wiośnie śni!

Ten, co zbawić przyszedł ludzi,
Powstał z grobu w oną noc,
Niechże skrzeplę serca zbudzi
Wspomnień jasných czysta moc!

Telegramy.

Krwawe rozruchy w Niemczech.

Hamburg, 23. 3. W Hamburgu rozruchy robotnicze. Tłum przypuścił szturm do warsztatów Bloom i Voss i zajął takowe. Na warsztatach powiewają sowieckie sztandary. »Hamburger Volkszeitung« nawołuje do walki. Stan oblężenia.

Hamburg, 23. 3. Krew się połała. Policja strzelała i rzucała granatami ręcznymi. 4 robotników zabito, 12 ciężko i 14 lekko rannych, Straż pożarna odwoziła zabitych i rannych.

Plauen, 23. 3. Dziś rano część ratusza wyleciała z olbrzymim hukiem w powietrze. W tem samym czasie wykonano zamach dynamitowy na ratusz w Auerbach.

Drezno, 23. 3. Z pomocą maszyny piekielnej usiłowano tutaj wysadzić gmach sądowy w powietrze. Wybuch wyrządził olbrzymie szkody. Stało się to przy placu Monachijskim. Przy Elisenstr. wybuchła bomba dynamitowa naprzeciwko ekspedycji prokuratorji. Szkody są bardzo wielkie. Dokonano również podobnych zamachów dynamitowych w gmachach sądowych w Fryburgu i Auerbach.

Hala, 23. 3. Bandyty urządzili tu napaść na gmach pocztowy. Koszary wojskowe ostrzelowano.

Mansfeld, 23. 3. Samochód ciężarowy z uzbrojonymi ludźmi i karabinem maszynowym zjechał przed kasę powiatową. Zrabowano 193000 marek. Obrabowano również bank kredytowy w Mansfeldzie. Tamże rozwarło bramy więzienne i oswobodzono więźniów. Kasy urzędu pocztowego na dworcu obrabowano.

Eisleben, 23. 3. Na policją umieszczoną w seminarium strzelano i rzucono granatami ręcznymi. Robotnicy strajkują.

Hala, 23. 3. 22,000 robotników strajkuje tutaj.

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ rozpoczyna pracę.

Królewiec, 24. 3. W niedzielę dnia 3-go kwietnia przestępuje »Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft« do akcji. Urządza olbrzymią demonstrację polityczną z powodu »zwycięstwa« niemieckiego na Górnym Śląsku. W odezwie wzywa nowa organizacja niemiecka Niemców królewieckich do zadokumentowania, że ani dziesięć z odniesionego »zwycięstwa« odebrać sobie nie pozwolą.

Generał Le Rond o wyniku plebiscytu.

Kiedy do przewodniczącego Komisji gen. Le Rond zgłosiła się delegacja dziennikarzy niemieckich i wyraziła opinię o pomyślnym przebiegu na rzecz Niemiec, gen. Le Rond, wskazując na mapę odpowiedział: — Patrzcie panowie, gdzie tu jest wasze zwycięstwo? Jak widzicie, barwa czerwona przeważa i to w przerażający sposób.

Sprzymierzeni gratulują Polakom.

Katowice, 23. marca. »Kattowitzer Zeitung« podaje, że przedstawiciele Sprzymierzonych złożyli Polakom gratulację z powodu wyniku plebiscytowego.

Tradycja jajka wielkanocnego.

Z najrozmaitszych tłumaczeń zwyczaju dawania jaj wielkanocnych najprawdopodobniejszym jest, że zwyczaj ten pochodzi ze Wschodu i sięga starożytności głębokiej, według bowiem genezy hinduskiej utworzył Bóg najprzód wodę, która przybrała kształt jaja.

W jaju tem, połyskującym złotem i srebrem, a podzielonem na sfer czternaście, przeleżał Brahma Prajapati cały wiek ludzki. Wówczas dopiero rozwarło się jajko wszechświata, a ze złotej jego połowy powstało siedem stref nieba, a ze srebrnej siedem stref ziemi.

Dotychczas istnieje na wschodzie zwyczaj rozdawania jajek, jako symbolu rodzącego się życia w dzień Nowego Roku... Obecnie jeszcze w Persyi, gdzie dzień ten jest jedynym świętem cywilnym — zwyczaj zamieniania i rozdawania jaj jest obchodzony ze szczególną uroczystością.

Pierwszy dzień roku przypada tam mniej więcej w czasie — kiedy my obchodzimy święto Zmartwychwstania. Persowie w dniu tym przesyłają sobie nawzajem jajka malowane i złoczone. Niektóre z tych jajek są bardzo kosztowne, wykonane bywają z drogiego kruszcu, po większej części jednak są to jaja naturalne i mają ze czterech stron malowane postacie symboliczne lub też miniaturowe wizerunki różnych osób.

W Rzymie, z pewnym rodzajem zabobonnego przesądu, podawano jajko przy rozpoczęciu uczty.

Stąd też bierze początek przysłowie rzymskie: ab ovo usque ad mala, co miało dwojakie tłumaczenie, od jajka aż do jabłek i od początku aż do końca. Złym było prognostykiem, jeżeli jajko padało i tłuło się.

Quo vadis?

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ w Królewcu.

Baron von Gayl był niemiecki komisarz plebiscytowy jest przewodniczącym tej organizacji. Gayl widocznie uważa, że nadszedł czas wystąpienia otwartego i werbowania do związku szerokich mas „po niemiecku myślących mężów i kobiet“. Napisał więc artykuł w tej sprawie, który ogłasza prasa wschodniopruska.

O cóż chodzi?

Miliony Niemców bez różnicy partji i klas tęsknią podług zdania von Gayla za organizacją zrzeszającą wszystkich po niemiecku myślących mężów i kobiet. Plebiscyt w Prusach Wschodnich wykazał, że z pomocą „Heimattienstu“ elementy narodowe zjednoczyć było można. Punkt ciężkości tej organizacji leży atoli na wsiach. W miastach, mianowicie w Królewcu, takiej organizacji niema. Dla tego w dniu 11. marca 1921 utworzono w Królewcu „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“.

Każda jednostka niemiecko usposobiona, każdy „ferajn“ jest nam pożądanym. Dążymy do zrzeszenia wszystkich po niemiecku myślących (!) mężów i kobiet w miastach wschodniopruskich.

Cele związku określa paragraf 1 statutu następujący:

1. Zgodna z prawem obrona państwowych praw obywatelskich i ostre zwalczanie każdego zamachu na te prawa. Zapewnienie spokojnego życia gospodarczego i zwalczanie wszelkich gwałtownych przeskód. (Sek! Red.)

2. Obrona uczciwej pracy. Odbudowa. Moralne odrodzenie ludu i obywatelstwa niemieckiego i ugruntowanie jego moralnych zadań. (Germanizacja — to pewnie jedno z najważniejszych zadań! Red.) Zaostrożenie (!) narodowego i socjalnego sumienia. (!) Pielęgnowanie idealów ojczystych i miłości ojczyzny. (czytaj: nacjonalizmu, ducha Yorka i Bismarka. Red.)

3. Zabezpieczenie Prus Wschodnich. („Da liegt der Hund begraben“. Red.)

Organizacja zamierza zajmować stanowisko do wielkich kwestji narodowych i nadzwyczajnych wydarzeń w naszym życiu publicznym. (Hm!) Dotychczas nie była możliwą szybka mobilizacja szerokich narodowo myślących (!) mas naszej ojczyzny, gdy godzina tego wymagała. (Dość jasno! Red.) Wspólne patryjotyczne uroczystości całej ludności mają służyć temu celowi. Wykłady i przedstawienia wszelkiego rodzaju mają wzmacniać poczucie narodowe. Uwzględni się szczególnie skutki pokoju wersalskiego, gospodarcza i kulturalna niedola ojczyzny, mianowicie Prus Wschodnich, (słuchajcie!) i wymuszone (!) od nas przyznanie się do winy wojny światowej.

Baron von Gayl podkreśla sprawę „ubezpieczenia Prus Wschodnich“ następującymi słowami:

„Żądać będziemy od każdego rządu bezwzględnie aby niczego nie zaniedbano, lecz raczej wszystko uczyniono, co jest do obrony (Schutz) Prus Wschodnich koniecznym. Związkowi przypada w udziale zaszczytne zadanie pielęgnowania owego ducha, który powiada: „Lieber tot, als polnisch!“

Z wywodów p. barona Gayla wyciągnęliśmy najciekawsze ustępy, rzucające na nową organizację niemiecką jaskrawe światło.

W Londynie znajduje się obraz hinduski, szczególnie ciekawy, przedstawiający stworzenie świata.

Twórca ma przed sobą jajko z boku otworzone, w którym widać żyjące istoty; na skorupie odlupanej jajka stoi człowiek w dniu stworzenia; umieszczony on jest między początkiem Dobrego i Złego — z drugiej bowiem strony stoi dyabeł w postaci człowieka z rogami, zupełnie jak go malują malarze chrześcijańscy.

Francuski pisarz Mcrier, w dziele pod tytułem „Traite de l'origine des traditions“ dowodzi, że zwyczaj jajek wielkanocnych sięga czasów Fenicyan, którzy czcili jednego z bożków swych, pod postacią jaja. Podług ich mniemania, noc początek wszystkich rzeczy, zapłodniła jaje, z którego powstał ród ludzki.

U dawnych Germanów jajko było również symbolem życia. A że z wiosną nastaje i dla ziemi nowe życie, nowy rozwój wszystkiego, co zima skuta tchnieniem mroźnym, przeto przy święcie witania wiosny, poświęconem bogini Eostar — jajko odgrywało rolę ważną, przyczem zabarwiano je na czerwono, gdyż według wierzeń ówczesnych Donar albo Thor (słowiański Perun, litewski Perkunas), bóg ożywczego deszczu letniego i piorunów, posiadał długą, kędzierzawą brodę rudą. Wszystkie też zwierzęta rude, jak lis, wiewiórka itd. były jemu poświęcone.

Ztąd więc pochodzić ma zwyczaj barwienia jajek wielkanocnych.

W niektórych krajach, a zwłaszcza w Niemczech i we Francji, jajku wielkanocnemu towarzyszy zajączek lub królik wielkanocny.

I ten zwyczaj stanowi pozostałość podań i wierzeń dawnych u Franków oraz Germanów, królik bowiem, jako najplodniejsze ze zwierząt znanych wówczas — stał w ścisłym związku z symbolem odradzającego się życia. W Szwabii dotychczas nie boćcian, jak u nas, lecz żaczek przynosi matkom dzieci.

Zwyczaj tłuczenia jaj u nas, który w wielu miejscach jest bardzo rozpowszechniony, przywiązany jest do podania zabobonnego.

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ to nowy rząd wschodniopruski który odebrał berło z rąk starego rządu „Heimattienstu“ w Olsztynie. Dyktatorem i prezydentem został baron von Gayl, były komisarz niemiecki na terenie plebiscytowym w Prusach Wschodnich. Stolicę rządu przeniesiono z Olsztyna do Królewca.

Baron von Gayl wygłosił swą „mowę tronową“ Program nowego rządu jest dosyć jasnym i szczerym. Quo vadis? S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Bogactwo Rosji dla Polski.

Warszawa. Według doniesień z Rygi, tuż przed uroczystym podpisaniem traktatu pokojowego, podpisały obie strony dodatkowe protokoły w sprawie żeługi na Dźwinie, zwrotu stadniny Janowskiej, tudzież trzy tajne protokoły w sprawie gwarancji co do re-ewakuacji taboru kolejowego, zwrotu funduszy i w sprawie transytu kolejowego.

Jak słyhać pierwszy z tych tajnych protokołów obejmuje gwarancje zapłaty przez Rosję 27 milionów rubli złotych za tabor kolejowy. Mianowicie tytułem zabezpieczenia zapłaty zobowiązuje się Rząd sowiecki w ciągu sześciu miesięcy od dnia ratyfikacji — w odstępach dwuniesięcznych wydać Polsce kosztowności, brylanty i drogie kamienie wartości 30 milionów złotych. Kosztowności te będą wydawane przez rząd sowiecki pod kontrolą specjalnej komisji. Będą one fotografowane i składane w Polsce jako depozyt z prawem zastawu w bankach zagranicznych do czasu uregulowania należności. W razie niezaplacenia odszkodowań za tabor kolejowy, Polska otrzymuje prawo kosztowności sprzedać za uprzednim ostrzeżeniem o tem rządowi rosyjskiemu.

W ten sposób z tytułu rozdziału zapasu złota i odszkodowania za tabor kolejowy, Polska otrzymuje ogółem 60 milionów rubli przedwojennych w złocie.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa. Przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów p. Askenazy wystosował do przewodniczącego Rady Ligi Narodów notę, zawierającą zgodę rządu polskiego na wzięcie udziału w bezpośrednich rokowaniach z rządem kowieńskim. Nota podkreśla pojednawczość Polski mimo trudności, których nie przestaje czynić rząd Kowieński.

Podział ziemi w Poznańskim.

Poznań. W najbliższym czasie rozpocznie się parcelacja majątków b. komisji kolonizacyjnej i domen Na Pomorzu wyznaczono już na ten cel 36 obiektów o obszarze 50 tysięcy morgów, w Księstwie 68 o tym samym obszarze.

Na Pomorze niernicy już wyjechali. Termin parcelacji zaznaczony zostanie po Wielkiejnocy. W każdym z czterech powiatów kaszubskich rozparceluje się po 2 domeny, w innych po jednej.

Górny Śląsk.

Ludność polska na Górnym Śląsku.

Wedle urzędowej statystyki pruskiej, poszczególne powiaty obszaru plebiscytowego zamieszkałe są

W latach średnich zjadano kawałek lupiny ze święconego jajka jako środek uniknięcia złości czarowników.

Resztki tego zabobonu dają się jeszcze gdzieś spotykać wśród naszego ludu.

Kunsztowne rzeźne zdobienie i malowanie jaj wielkanocnych, wychodzi nieco ze zwyczaju, a szkoda. Upiększanie jaj, czyli »pisanek«, uwydatniało wśród ludu bogate pomysły iście oryginalnych wzorów i deseni.

Na Żmudzi i na Wclyniu można dotychczas spotkać jajka wielkanocne, które stanowią małe arcydzieła sztuki ludowej.

Ustawa też powoli, szczególnie w wielkich miastach, jajko wielkanocne, — znaczenie zwyczajów tej poezji życia ludu rozwiewa się pod naciskiem życia intensywnego, nawskroś materialistycznego czasów nowoczesnych.

Pani, otrzymująca dziś na Wielkanoc w podarku kosztowne jajeczko z pluszu, jedwabiu, porcelany lub metalu drogocennego, zagląda przedewszystkiem do środka, nie podejrzewając nawet, że w jajeczku tem ujawnia się cała naiwność — cała poetyczna potrzeba złudzeń przodków naszych.

Praojcowie nasi nie znali formulek suchych i bezdusznych dla każdego zjawiska przyrody — lecz z drzeniem dziecięcym uginali przed niem kolana, a jajko wielkanocne było dla nich jajkiem, zamykającym w sobie wszechświat, jajkiem poświęconem zwycięskiej bogini wiosny, zabarwionej na część boga owocnej pory letniej, symbolem życia, radości, tryumfu. Dziś jest ono zabawką.

Czy słusznie?

Czy nie powinniśmy raczej z rozrzewnieniem i miłością zapatrywać się na te podania odwieczne, zachowywać skwapliwie zwyczaje i obyczaje, tchnące tak wielką poezją i bogactwem wyobraźni?

w następującym stosunku procentowym przez ludność polską:

1. Powiat Kluczborski 48 procent. 2. Pow. Namysłowski 79 proc. 3. Pow. Opolski 70 proc. 4. Pow. Oleski 71 proc. 5. Pow. Lubliński 72 proc. 6. Pow. Strzelecki 71 proc. 7. Pow. Prudnicki 77 proc. 8. Pow. Toszewsko-Gliwicki 69 proc. 9. Pow. Tarnogórski 67 proc. 10. Pow. Głupczycki 61 proc. 11. Pow. Kozielski 50 proc. 12. Pow. Bytomski 69 proc. 13. Pow. Królewsko-hucki 42 proc. 14. Pow. Katowicki 66 proc. 15. Pow. Zabrzecki 57 proc. 16. Pow. Pszczyński 74 proc. 17. Pow. Rybnicki 74 proc. 18. Pow. Raciborski 67 procent.

Wedle powyższej statystyki mieszka na obszarze plebiscytowym przeciętnie 62 proc. ludności polskiej, a 38 proc. Niemców.

Plebiscyt a uświadomienie narodowe na Górnym Śląsku.

Zwycięstwo polskie na Górnym Śląsku, nie jest wcale zwycięstwem dziwnym lub niespodziewanym. Uświadomienie narodowe na Górnym Śląsku sięga już daleko wstecz. Przed 23 laty przy wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, Kandydaci-polscy otrzymali w obszarze plebiscytowym w 1898 r. zaledwie 40 głosów. Za pięć lat liczba polskich głosów wzrosła do 57064 a w 1907 kandydaci polscy otrzymują 118733 głosy i uzyskują połowę mandatów. W ten więc sposób Polacy mają około 50 proc. głosów. Ten stan utrzymuje się do przelomowego 1918 roku. Wreszcie przy wyborach do rad municypalnych, odbytych jesienią 1919 r. Polacy przeprowadzili radnych 4373 t. j. 38,8 proc. Nie należy przytem zapominać, że wszystkie te wybory były przeprowadzane pod silną presją rządu niemieckiego.

Niemcy.

Prasa niemiecka o Górnym Śląsku.

Z rezultatu plebiscytu wynika jasno, że wielka część Górnego Śląska zadokumentowała przy plebiscycie swą wolę należenia do Polski. Mianowicie część południowo-wschodnia, czworobok, sięgający od Tarnowskich Gór do Wielkich Strzelc, a z południa z Rybnika do Wielkich Strzelc, zadokumentowała ponad wszelką wątpliwość swą wolę przynależenia do Polski. Ponieważ atoli owa część polska stanowi okręg przemysłowy, więc Niemcy w wszelki sposób sprzeciwiają się myśli podziału Górnego Śląska. Mimo więc olbrzymiej przewagi gmin — 420 za Polską, 94 za Niemcami — i mimo przeważającej większości polskiej w okręgu przemysłowym, Niemcy chcą na cały Górny Śląsk. Konieczność podziału Górnego Śląska w wyżej wymieniony sposób jest atoli tak jasna że nawet prasa niemiecka, i to nawet nacjonalistyczna, uznaje to. Tak n. p. pisze konserwatywna »Kreuzzeitung«:

Wynik plebiscytu w pojedynczych powiatach stanowi bezspornie pewne niebezpieczeństwo. Trzeba wskazywać bezustannie na to, że przy ustaleniu granicy musi być uwzględnione położenie gospodarcze tych miejscowości.

»Vorwärts« socjalistyczny pisze:

Nowego ustalenia granicy Górnego Śląska przez koalicję należy się prawdopodobnie spodziewać podług głosowania wedle gmin. Według doświadczeń dotychczas zrobionych należy przypuszczać, że koalicja wyszka teraz ciągłe postanowienia traktatu wersalskiego na korzyść Polski.

Wojska okupacyjne pod Essen.

Poldhu. Z Duesseldorfu donoszą, że wojska okupacyjne stoją już o 2 i pół mili od Essen

Siła zbrojna Niemiec.

Poldhu. Parlament niemiecki uchwalił w 3 czytaniu przymusową służbę wojskową i ustalenie siły zbrojnej lądowej na 100,000, a morskiej na 15000.

Okupacja Bawarii?

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, że Sprzymierzeni zamierzają wysłać do Bawarii oddziały wojskowe, aby w ten sposób zmusić Bawarię do zaniechania oporu w sprawie rozbrojenia organizacji wojskowych. Na krok ten jest Bawaria przygotowana, szczególnie zaś przygotowania poczyniono w Monachium i jego okolicach. Pisma bawarskie podkreślają, że ten krok Sprzymierzonych jest dziełem intrygantów pruskich.

Wpływy niemieckie w Estonji.

Niemcy wytrwale dążą do zupełnego opanowania Bałtyku. Ich robota ujawnia się obecnie także w Estonji, dokąd sięgają jeszcze liczne kolonie niemieckie. Jest ich wprawdzie tam mniej niż na Łotwie, lecz systematyczny »Drang nach Osten« odbywa się dalej. Ostatnie wybory gminne w Estonji dały zdumiewające rezultaty wzmocnienia się wpływów niemieckich, albowiem prawie wszędzie Niemcy uzyskali więcej mandatów, niż im się procentowo należy. To stwierdzono w Rewlu, Eelime, Dorpacie, Narwie, Wesenburgu a w Parnawie, trzeciem co do wielkości mieście Estonji, Niemcy uzyskali 25 procent miejsc, podczas gdy stanowią tylko 5 procent ludności (na 56 miejsc zdobyli 15). Prasa niemiecka stwierdza to z zadowoleniem, podkreślając, że to zwycięstwo w Estonji należy przypisać zdolnościom niemieckim.

Rosja.

Mordy i zniszczenie.

Warszawa. Tutejsze koła rosyjskie komunikują następujące wiadomości o powstaniu w Rosji. Ludność nadwołżańska, przyłączywszy się do powstania, spaliła i zniszczyła lokale »czerezwyczej« i wymordowała komisarzy sowieckich. Tatarzy kazańscy i astrachafscy utworzyli oddziały kawalerji przeciwbolszewickiej.

Partyzanci ukraińscy pod wodzą atamana Struka połączyli się z oddziałami chłopskimi i prowadzą w okolicach Kijowa walki z wojskami sowieckimi.

Teren między Kijowem a Odeseą zajęły oddziały powstańcze pod przewodnictwem 20 rozmaitych wodzów, działających na własną rękę i często walczących między sobą. Miasta niemal wszystkie zniszczone. Przechodzą one po kilkanaście razy z rąk do rąk.

Mińsk w rękach powstańców.

Warszawa. Sfery wojskowe otrzymały wiadomość o zajęciu przez białoruskich powstańców Mińska.

Jeńcy rosyjscy.

Warszawa. Jeńcy rosyjscy, których Polska wysłała do Rosji wzamian za jeńców — Polaków, dezertują w drodze, oświadczając, iż wolą w Polsce przymusowo robić, niż powrót do Rosji.

Czechosłowacja.

Czesko-francuskie przymierze.

Wiedeń, 23 marca. Minister czechosłowacki Benesch podczas swojej bytności w Paryżu zawarł konwencję militarną z Francją, która jest dalszym ciągiem konwencji militarnych zawartych przez Francją z Polską i Rumunją. System tych konwencji militarnych skierowany jest rzekomo przeciwko Rosji sowieckiej. (??). Francja i Czechosłowacja uważać również będą powrót Hohenzollernów na tron w Niemczech i Habsburgów na tron w Austrii jako powód do wojny. Złączona konwencja państw zbrojnie interweniować będą również, gdy w Niemczech lub Austrii nastąpi przewrót bolszewicki. Interwencja nastąpi także w razie przyłączenia się Austrii do Niemiec. Generałowi Divic powierzono wypracowanie planów militarnych co do tych kwestji. S.

Francja.

Francja o plebiscycie górnośląskim.

Paryż. Prasa paryska wypełnia całe szpalty długimi i licznymi artykułami o plebiscycie niedzielnym na Górnym Śląsku. Petit Journal zamieszcza uwagi o 4 plebiscytach: w Slezewiku, Holsztynie, Kwidzynie i Celowcu i stwierdza, że niemiecka propaganda okazała swoją przewagę nad krajami, które były Niemcom przeciwstawione. Plebiscyt górnośląski przygotowali jednak Polacy pod kierunkiem Korfanteo o wiele lepiej niżeli plebiscyt w Olsztynie i Kwidzynie jednakże śmiałość i bezwzględność Niemców przekroczyła na Górnym Śląsku wszelkie granice. Ekscesy zamieszcza rozmowę swojego korespondenta z niemieckim komisarzem plebiscytowym dr. Urbankiem, który wyraził przekonanie, że Niemcy uzyskają znaczną »większość«.

Mowa ministra Lefevre'a.

Następny mówca, b. minister wojny Lefevre, zajął się w swem przemówieniu omówieniem szczegółów sprawy rozbrojenia Niemiec. Oświadczył, on że nie wystarczy zniszczyć niemiecki materiał wojenny lecz należy jeszcze zniszczyć maszyny służące do fabrykacji broni i amunicji. W tym celu Sprzymierzeni muszą prowadzić stałą kontrolę wszystkich fabryk broni w Niemczech.

Mówca stwierdza, że w Niemczech wynaleziono nowy typ kulomiotów, co potwierdził również Briand.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 26. marca 1921.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, KORESPONDENTOM, PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA, ORAZ SZAN. DUCHOWIENSTWU, ZASYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA

WESOŁEGO ALLELUJA

REDAKCJA

„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

— (S.) Panie prezesie refencyi olsztyńskiej! Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na szeregi artykułów, które zamieszcza w ostatnim czasie »Allensteiner Zeitung«. Zwracamy mianowicie uwagę p. prezesa refencyi na

nr. 71 »Allensteiner Zeitung«, na artykuł »Preussen in Gefahr. Die Komunisten und Polen an der Arbeit«. Treść tego artykułu wywołała niepokój wśród tutejszej ludności polskiej. Są ludzie którzy artykuł taki na swój sposób rozumieją. A może to i cel owego artykułu. Takich artykułów w obecnych okropnych czasach pisać nie wolno, ani przeciwko Polakom ani przeciwko komunistom. I u nas w Prusach Wschodnich jest wielu komunistów. Takie artykuły jątrzą, są okropne, bezwstydne, i ukazywać się nie powinny. Zwracamy uwagę na skutki, jakie przynieść mogą podobne artykuły. Podnosimy nasz głos i ostrzegamy. Artykuły podburzające, wyroki sądowe uwalniające oskarżonych o gwałty przeciwko Polakom, do czegoż to wszystko ma prowadzić?

— (S.) Kłamstwo. Prasa niemiecka doniosła swego czasu o skazaniu Linki z Wawroch przez sąd przysięgłych na kilka lat cuchthauzu. Z nieklamana radością dodawała do tej wiadomości, że człowiek ten należał do deputacyi Mazurów i Warmiaków, która była w Paryżu. Jest to nieprawdą. Skazany Linka w Paryżu nie był!

— k. Wolny handel okowitą. Państwowy urząd monopolowy dla okowity ogłasza, iż zwiększona produkcja okowity pozwala na zniesienie dotychczasowych ograniczeń w nabyciu jej a tem samem zniesienie znaczków na okowitę do palenia. Kto zatem potrzebuje okowitę, ten może ją w każdej ilości nabyć w handlu Jakuba Silbersteina, ul. Wilhelma 2 w Olsztynie.

— k. Handlem była zajmować się mogą tylko osoby, będące w posiadaniu wykazu, zawierającego pozwolenie od nadprezydenta na zajmowanie się zawodowym handlem bydła. Kto w przyszłości bez rzeczonej legitymacji natrafiony zostanie na handlu bydłem, przeciwko temu wdroy się postępowanie karne.

— Olsztyn. Przed sądem stawał malarz Jan Le-schinski oskarżony o niemoralne czyny popełniane na dziewczętach szkolnych. Oskarżony dawał przed sądem dziwackie odpowiedzi. Sąd zarządził, aby oskarżonego oddano pod obserwację lekarską w zakładzie dla obłąkanych w Kortowie.

* Kwidzyn. Strejk robotników ukończony. Strejkują jeszcze metalowcy.

* (S.) Sztum. Z pewnej wioski w Sztumskim odbieramy następujące pismo: »Dowiedziałem się z gazety, że jak ludzie z Polski przyjadą to ich chłop szcztoką obczyszczą. To dało dużo śmiechu u nas. (Nie śmiecie się z tej szcztoki, bo szcztoka jest własnością »Heimattienstów« i zeskrobuje bakcyle polskie, a wszczepia bakcyle »ech« niemieckie. Red.) A teraz podać muszą do gazety co się w tych dniach u nas stało. W naszym budynku, gdzie ja mieszkam, siedzi kowal, a na drugiej stronie robotnik. Ten wyniósł ze swojego łóżka słomę i wrzucił takową kowalowi do chlewa, gdzie był świniak. I co się stało? Na drugi dzień świniak latał bez ustanku, zaprzestał brać pożywienie i tak latał dwa dni. Aż do góry na ścianę podskakiwał i nie było z nim żadnej rady. Kowal w strachu myślał że świniak ogłupiał i zarznął biednego świniaka. A co było dalej? Otóż słuchajcie! Wykazało się że świniaka pchły zamordowały. W słomie aż ciemno było od pchł. Proszę redaktora ażeby moje pismo wsadził w gazetkę. Pozdrowia czytelników B. D.

Odebraliśmy także drugi list: Pan landrat jak widać nie słuchał mojej dobrej rady przed wyborami. Z kaszelkiem trzeba być ostrożnym. A teraz co? Przykro nam bardzo, że do naszego wotum nieufności przyłączyli się nawet socjaliści, centrowcy i demokraci. O »urlopy« dziś trudno, bo tak wiele do pracy. A szkoda by było, bo p. landrat ma jednak dla nas bardzo dobre serce. Swój.

* (S.) Malbork. Pierwszy burmistrz Pawelzick przyszedł na zgromadzenie »Ortswehry« i wygłosił podług »Weichsel Zeitung« plomienną mowę z powodu »zwycięstwa« niemieckiego na Górnym Śląsku. »Ostrzegal koalicję i Polskę, aby nie stosowały względem Niemiec nowych gwałtów, gdyż może nadejść dzień, że całe Prusy powstaną, i jeżeli nie inaczej to pięścią jarno zrzucić spróbują.«

* Ządzbork. Złamało się tutaj dwóch chłopców w wieku 7—8 lat na lodzie. Mularze Kloss, Schulz i Czerlinski wyratowali dzieci, choć miejsce nieszczęścia 20 metrów od brzegu było oddalone.

* Wielbark. Miasto nasze liczy mieszkańców 3036.

* Frydląd. Robotnik Ebert łowił ryby z pomocą naboju wybuchowego. Nabój eksplodował. Nieszczęsnemu siła wybuchu urwała obie nogi i ramię. Ranny wpadł do wody i utonął.

* Gołdap. Zastrzelili się w ogrodzie strzeleckim 24-letni porucznik rezerwy Hagen.

* (S.) Berlin. Przy ulicy Margrafenstrasse znajduje się interes z obleką dla psów. Każdy pies może w tym składzie »podług stanu« i najnowszej mody od ogona do głowy być ubranym. Niedługo może w Berlinie powstanie skład kapeluszy psich »damskich i męskich«. Biedne dzieci w Niemczech często nawet bez koszuli chodzą, a tłuste mopsy berlińskie w modnych ubraniach. To pewnie także objaw »kultury«?

* Gdańsk. Z okazji imienin Naczelnika Państwa wszystkie tutejsze Towarzystwa polskie, związki zawodowe polskie, redakcje tutejszych pism polskich, oraz koło polskie sejmu gdańskiego wystosowały do Naczelnika Państwa serdeczne telegramy gratulacyjne.

Na środowym posiedzeniu konstytuanta przyszło do burzliwych wypadków. Powstał spór pomiędzy niezależnym socjalistą Fischerem a nacjonalistą Dasslerem, podczas którego Fischer uderzył Dasslera w twarz tak silnie, że go okrwawionego wyprowadzono z sali posiedzeń. Posiedzenie musiano zamknąć wobec tego wypadku.

* **Puck.** Pogłębiono tu część kanału, prowadzącego do tutejszego portu, tak iż już obecnie mogą do niego przyplwać torpedowce i statki o mniejszej pojemności. Prace odnośnie zostaną znacznie rozszerzone, aby umożliwić i większym statkom przyszej marynarki polskiej tak wojennej jak i handlowej wstęp do portu puckiego.

* **Bydgoszcz.** Na lotnisku jeden z robotników, pracujących przy naprawie rezerwoarów z gazem benzynowym, odurzony ulatniającym się z otworu gazem, stracił przytomność i wpadł do rezerwoaru. Towarzysz pracy, chcąc ratować nieszczęśliwego, pochylił się nad otworem i byłby stał się ofiarą spełnienia obowiązku koleżeńkiego, gdyby w ostatniej chwili nie zdołał cofnąć się i paść na ziemię obok otworu. Zawezwany lekarz wojskowy doprowadził wkrótce drugiego robotnika do przytomności; pierwszy zaś z nich wydobyty został z rezerwoaru przez żołnierzy, zaopatrzonych w maski ochronne, w stanie nieżywym.

* **Poznań.** Dn. 17 bm. przejeżdżał przez Poznań ks. biskup Kloske z Gniezna, udając się na głosowanie do swej wsi rodzinnej Gierałtowie w powiecie kozielskim. Mimo cięższej choroby nie wahał się dostojnik polskiej stolicy biskupiej podjąć trudów uciążliwej podróży, chcąc nie tylko głosem, ale i przykładem własnym wskazać ludowi górnośląskiemu, którego jest synem, drogę obowiązku. Odezwa ks. Biskupa wywołująca do ludu śląskiego i ogłoszona w pismach polskich przed kilkoma dniami, wywołała już echo niezadowolonia i wściekłości w pismach niemieckich.

* **Warszawa.** Z okazji pomyślnego zakończenia plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się o godz. 6 popołudniu manifestacja z udziałem posłów sejmowych, stowarzyszeń, cechów i młodzieży. Młodzież warszawska postanowiła posłać papieżowi... jajko wielkanocne, artystycznie wykonane, zawierające wewnątrz medal pamiątkowy otwarcia Sejmu i obrony Śląska.

* **Przemyśl.** Pierwszy na ziemiach polskich pomnik Naczelnika Państwa stanie w najbliższym czasie na ziemi małopolskiej w Przemyślu z inicjatywy kasyna oficerskiego. Wykonanie pomnika powierzył komitet artyście rzeźbiarzowi Tadeuszowi Błotnickiemu. Odświeżenie pomnika projektowane jest na dzień 3 maja br. (Jest to w Polsce pierwszy wypadek, że komuś wystawia się pomnik za życia.)

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1 kwietnia w pow. kwidzińskim.
- dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1 kwietnia
- dla chłopaka 14-16 letniego, rzetelnego, na mniejsze gospodarstwo.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz
- dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
- dla doskonałego kowala z dwoma szarwarkami.
- dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznane-go w wszystkich gałęziach rolnictwa.
- dla robotnika, młodego, silnego bez szarwarku.
- dla akordnika z kilkudziesięciu ludźmi.
- dla robotnika z jedną dziewczyną.
- dla młynarza, zna się także na rybołówstwie, zgodzi się także jako chłop, żonaty bez szarwarku.
- dla samotnego, starego pastucha do 20 sztuk bydła.
- Dla kuczera, żonatego.
- dla kowala żonatego z uczniem.
- dla żonatego dobrego robotnika, żona chodzi do pracy.
- urzędnik gospodarczy, żonaty, 1 dziecko od 1. 6. bez jednej ręki, przyjmie i posadę jako sekretarz dom. Pisze na maszynie.
- urzędnik gospodarczy 28 lat, kawaler, zaraz.

Ze świata.

O granice Śląska Cieszyńskiego.

Praga. Pisma tutejsze donoszą, że odbyło się w Morawskiej Ostrawie posiedzenie Międzynarodowej Komisji pod przewodnictwem pułkownika francuskiego Oufleur'a. Omawiano w ogólnych zarysach sprawę granic Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Według doniesień pism czeskich, komisja zgodziła się na stanowisko przedstawione przez delegata Polski.

Rokowania litewsko-łotewskie.

Jak donoszą z Berlina, rokowania litewsko-łotewski przyznały Łotwie Polagę i kurytarz 12 kilometrowy szeroki jako dostęp do morza.

Traktat sowiecko-turecki.

Moskwa. Rosyjsko-turecka konferencja zakończyła się podpisaniem traktatu, nawigującego przyjazne braterskie stosunki między Rosją i Turcją. Obie strony zobowiązały się nie uznawać żadnych aktów międzynarodowych nie uznanych przez jedną ze stron.

Zbrojenia greckie.

Dekret króla powołuje pod sztandary rezerwy roku 1913, 14 i 15. Jako powody do tego zarządzenia dekret podaje konieczność ochrony ludności greckiej narażonej na gwałty i przemoc, pragnienie ostatecznej pacyfikacji wschodu, do czego dąży Grecja w porozumieniu wspólnym z mocarstwami przymierzonymi wreszcie postanowienia złamania wszystkich usiłowań zdążających do obalenia stanu rzeczy, ustalonego przez traktat sewreski, a zagrożonego przez oporne stanowisko tureckich organizacji w Anatolii. Ogłoszenie dekretu królewskiego przyjęła ludność Grecji entuzjastycznymi manifestacjami patriotycznymi.

Walki Gruzinów.

Berlin. Biuro prasowe przedstawicielstwa gruzińskiego pozostało komunikat, stwierdzający, że dowódca two wojskowe wskutek oporu Gruzji ścignęło nowe wojska w liczbie 120 000 ludzi. Wojska gruzińskie musiały się cofnąć. Rząd przeniósł się do Batumi. Jednakowoż walka trwa dalej. Dalsze nagromadzenie wojsk rosyjskich jest niemożliwe z powodu zniszczenia dróg i mostów. Wojska rosyjskie ciągle zagrożone utrzymać się będą mogły z trudnością z powodu braku środków żywności.

Od 1. kwietnia poszukuję

10 dziewcząt i kilka chłopów

do pracy rolnej.

A. Wesolowski, Gr. Teschendorf
p. Tiefensee, pow. Sztumski.

Panienka

z miasta, mówiąca po polsku, potrzebna od zaraz do lekkiej pracy. Zgłoszenia do eksped. Gazety.

Dom. Hohendorf p. Stuhm
poszukuje

elewki

któraby się chciała wyuczyć gotowania, zapraw chowu drobiu.

Cygara, papierosy, tabakę

sprzedaje tanio

O. Sombrutzki, Olsztyn, Roonstr. 21.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

Płaszcz damskie
w modnych fasonach z dobrych materiałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 250, 175, **12500**

Kostjumy damskie
z wełnianych i półwełnianych materiałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, **16500**

Spódnice
kolorowe i czarne z dobrych trwałych materiałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, **4200**

Materiały wełniane i półwełniane
na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorządne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 20, 24, 18, **1200**

Koszule damskie
po 45, 30, **3400**

Pończochy damskie
czarne, brąz. i białe po 18, 12, 1050, **950**

Ubrania męskie
modne wykonanie z trwałych materiałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **29500**

Paletoty i ulstry wiosenne
ciemne i jasne, modne materiały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **17500**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców
w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materiałów.

Materiały na ubrania męskie
tylko pierwszorządne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po 180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **3900**

Spodnie sukienne po 150, 120, 98, **7500**

Spodnie do pracy po 98, 75, 65, **5800**

Kamizelki po 98, 75, 60, 45, **3900**

KAPELUSZE - KRAWATY - BIELIZNA

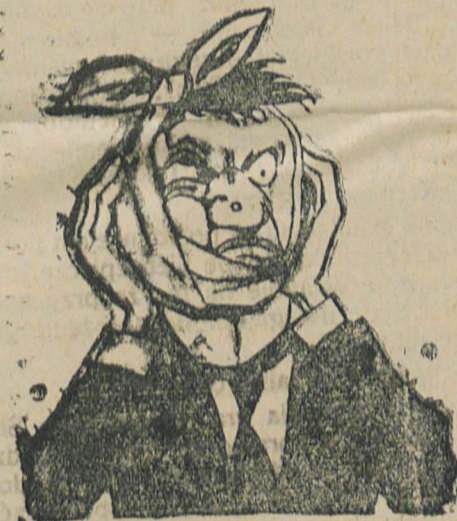
Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje. Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41



Chory jestem bolą zęby
Doktor mi nic nie pomaga
Mówi że choroba moja
To jest jedna wielka blaga.

Doktor mówi: Mój ty Jacku
Ja ci pomóż nic nie mogę
Lecz ci wskażę w twojej biedzie
Jedną znaną, prostą drogę.

Wiesz mój Jacku idź na pocztę
I „Gazetkę” zapisz sobie
Czytaj ją, i czytaj Kubę
A wnet będzie — po chorobie.

Zamówienie „Gazety“.

Ich bestelle hiermit für das 2. Vierteljahr 1921
polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt